



*W blasku (i cieniach) Rzymu i Laguny Weneckiej.  
Sanktuarium biskupie w Rokietnie*



**R**okitno, dzisiaj niewielka wieś w pobliżu Błonia na Równinie Łowicko-Błońskiej, należy do najstarszych, erygowanych jeszcze w XI w. parafii Mazowska. Pierwotnie wieś była siedzibą kasztelanii, przeniesionej później do Warszawy. Do początków XVI w. składała się z dwóch części – starszego Rokitna Dolnego (uposażenie ziemskie archidiaconatu czerskiego/warszawskiego diecezji poznańskiej) i Górnego (szlacheckie Uchańskich i Świącickich), z dwiema drewnianymi świątyniami dedykowanymi św. Wojciechowi i św. Jakubowi. W tym drugim znajdował się słynący łaskami malowany na desce obraz Matki Boskiej, nowożytna kopia Madonny Jasnogórskiej, wenerowany przez okoliczną szlachtę i lud, nawiedzany często przez podróżujących między Warszawą a Łowiczem prymasów Rzeczypospolitej. Wywodzący się z rodziny kolatorskiej biskup poznański Mikołaj Świącicki (lata urzędowania: 1699-1707), dzierżący tutaj w latach 1667-1676 probostwo, doprowadził w 1704 r. do scalenia obu miejscowości i parafii, przekazując zapewne już w 1693 lub 1700 r. pierwszy dar na budowę monumentalnej murowanej świątyni. W tym okresie ani jej skala, ani skomplikowana bryła i niezwykle okazały, włoski w genezie program architektoniczny nie miały mieć żadnych analogii tak w Warszawie, jak i w całym regionie. Wyjątkowe wrażenie potęguje płaski jak stół krajobraz okolicznych pól i łąk, wśród których potężna sylweta gmachu widoczna jest z kilkunastu kilometrów.

„Fabryka” rokitniańska nie miała od początku szczęścia, głównie z powodu zbyt ostentacyjnego zaangażowania biskupa w walkę polityczną z królem Augustem II Mocnym i proklamacji 12 lipca 1704 r. w Warszawie jego proszwedzkiego konkurenta – Stanisława Leszczyńskiego – na władcę Rzeczypospolitej. W swej nieprzejednanej postawie biskup posunął się aż do osobistego udziału na początku września tegoż roku jako artylerzysta w obronie przez Sasami Zamku Królewskiego w Warszawie. Wzięty wtedy do niewoli, został uwięziony w Saksonii. Podobnie postąpił August z biskupem warmińskim Andrzejem Chryzostosem Załuskim, a jego aliant car Piotr I – z arcybiskupem łacińskim Lwowa Konstantym Zielińskim.

Finalem kariery Świącickiego był proces duchowny przed sądem papieskim w Rzymie i trwający 2,5 roku pobyt w więzieniu w Zamku św. Anioła i Ankonie. Po uwolnieniu, w drodze powrotnej do kraju, biskup zmarł – 27 listopada 1707 r. w Wiedniu. Mimo zapisania w testamencie na dalsze prace w Rokitnie wierzytelności na kwotę 10 000 złp, 600 dukatów i wielu sreber środki te przejęli liczni wierzyciele. Działania budowlane toczyły się więc z przerwami, aż do końca XVIII w. (sklepienia i rokokowe freski w kopułce i na ścianach prezbiterium po 1772; benedykcja 1797), jednakowoż na ostateczne zamknięcie inwestycji trzeba było czekać do konsekracji w 1893 r. W ostatniej fazie prac w latach 1881-1884, dzięki wielkiej zapobiegliwości miejscowego proboszcza ks. Władysława Sędziakowskiego, nadzór projektowy i realizatorski sprawował wybitny warszawski architekt Konstanty Wojciechowski (lata życia: 1841-1910). Ów jeden z czołowych przedstawicieli historyzmu i prawdziwy erudyta w zakresie remontów i przebudów gmachów był m.in. współzałożycielem prestiżowego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości. Fasadę ozdobiły pozyskane w latach 80. XIX w. ze skasowanego w 1834 r. stołecznego kościoła pijarów statuy Matki Boskiej Łaskawej, św. św. Pryma i Felicjana i pary puttów z palmami męczeństwa, we wnętrzu umieszczono z kolei anioły i inne rzeźby z kościoła parafialnego misjonarzy św. Krzyża przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Wskutek ogromnych zniszczeń poczynionych przez ogień artylerii niemieckiej i rosyjskiej 14-16 października 1914 r. odbudowę – po zredukowaniu wcześniejszej neorenesansowo-barokowej koncepcji Wojciechowskiego o wieże i dekoracyjne detale elewacji i wnętrza – zamknięto według pomysłu arch. Konstantego Jakimowicza, Dyrektora Odbudowy Kraju, w latach 1925-1931.

W świetle archiwaliów konduktorem „fabryki”, jeśli nie nawet autorem projektu (?) z 1702 r., był włoski architekt Tommaso Bellotti I (1656-1712) z San Mamete w Valsoldzie nad jeziorem Lugano w prowincji Como należącej do Lombardii. Jako syn Domenica był bratankiem sławnego królewskiego projektanta i przedsiębiorcy budowlano-kamieniarsko-stukatorskiego Giuseppe Simone



Bellottiego (zm. 1708). Wspólnym mianownikiem ich twórczości architektonicznej była Wenecja, gdzie obaj przez jakiś czas przebywali i której sztuce pozostali wierni podczas prac w Warszawie.

Kościół w Rokitnie można uznać za najdoskonalwsze stadium rozwoju architektury włoskiej przełomu XVII i XVIII w. w Rzeczypospolitej. Jego centralizujący plan i bryła bazują – podobnie jak Tylmanowska kolegiata uniwersytecka św. Anny w Krakowie (1689-1703) – na modelu słynnego kościoła akademickiego Santi Biagio e Carlo ai Catinari w Rzymie (1612-1620, proj. Rosato Rosati), w Rokitnie z uwzględnieniem rozbudowy z 1646 r. obejmującej nową apsydę prezbiterium. Na Mazowszu zrezygnowano jednak z największej w Wiecznym Mieście kopuły i zmieniono koncepcję fasady, wprowa-

Rokitno, kościół parafialny, widok ogólny od strony północno-zachodniej, 1699-1707, 1790-1797, 1881-1884, proj. Tommaso Bellotti I z San Mamete, Konstanty Wojciechowski, fot. M. Wardzyński, 2019



Rokitno, kościół parafialny, widok ogólny wnętrza w kierunku prezbiterium, 1699-1707, 1790-1797, 1881-1884, proj. Tommaso Bellotti i z San Mamete, Konstanty Wojciechowski, fot. M. Wardzyński, 2019

dzając w miejsce dwóch kondygnacji kolosalne podziały pilastrowe, w partii attyki z konsolami dodatkowo uwysmuklającymi znakomite proporcje budowli, oraz – zapewne jeszcze według projektu z XVIII w. – parę lekkich, ażurowych wież, ostatecznie według inwencji Wojciechowskiego. Do lat 80. XIX w. elewacje pozostały nieotynkowane, a podpory we wnętrzu – bez stiukowych kapiteli. Wnętrze, urządzone podobnie jako erudycyjny wykład najnowszych tendencji w architekturze Italii w Koronie, cechowała przewaga artykulacji nad detalem, jedynie w partiach empor w narożach krzyżowej części centralnej Bellotti zastosował owalne obramienie utworzone w fantazyjny sposób z potraktowanych pasowo profili architrawu. Do tego pionierskiego pomysłu wrócili na początku lat 30. XVIII w. Carlo Antonio Bay i Giuseppe Giacomo Fontana, budując od 1713 r. nawy boczne stołecznej świątyni franciszkanów konwentalnych na Nowym Mieście. Skądinąd smukłe proporcje artykulacji kościoła w Rokitnie znajdują najbliższą analogię właśnie w prezbiterium i transepcie

tego przybytku franciszkańskiego (1679-1691 do 1702, proj. Giovanni Battista Ceroni). Wspólnotę stylistyczną można wyjaśnić bliskim pokrewieństwem i ścisłą współpracą zawodową pochodzących z Valsoldy rodzin Bellottich i Ceronich w czwartej ćwierci XVII i pierwszej ćwierci XVIII w. w Warszawie, na Mazowszu i Podlasiu oraz w Wielkopolsce.

Refleksem najwyższej próby sztuki doby nowożytnej Wenecji w Rokitnie jest zespół monumentalnych murowanych ołtarzy kolumnowych, powiązanych z artykulacją wnętrza świątyni. Stanowiącą oprawę dla słynącego łaskami obrazu maryjnego nastawę główną w kształcie wielkiej eksedry doświetlały pierwotnie dwa rzędy rozmieszczonych między trzonami podpór owalnych okienek, dziś zamurowanych, a szczyt z glorią – wielkie okno szczytowe. Wzoru dla takiego przestrzennego rozwiązania dostarczyła aranżacja apsydy prezbiterium słynnego kościoła Santissimo Redentore w Wenecji (1577-1592), jednego z najważniejszych dzieł Andrei Palladia (1508-1580), teoretyka architektury i promotora idei powrotu do antyku w budownictwie Italii i Europy w XVI-XVIII w. Źródłem inspiracji dla pary nastaw transeptowych była analogiczna para ołtarzy z drugiego ważnego kościoła inwencji Palladia – San Giorgio Maggiore w Wenecji – wystawiona na początku lat 90. XVI w. i tworząca ediculowe ramy architektoniczne dla gigantycznych płócien Jacopa Tintoretta *Il Furioso* (właściwie: Jacopo Comin *vel* Robusti, 1518-1594). Na Mazowszu genialnego weneccjanina zastąpili inni wirtuozi włoskiego baroku w Polsce – Szymon Czechowicz (1689-1775) i Franciszek Smuglewicz (1745-1807). Jediną różnicą jest aranżacja zwieńczenia – w miejsce typowego dla Wenecji trójkątnego naczółka ze statuami wprowadzono tutaj duże okno ujęte odcinkami belkowania. Ten berniniowski koncept, popularny w Rzymie w latach 50.-70. XVII w., polegał na celowym wykorzystaniu kierowanego światła naturalnego jako elementu adaptowanego do struktury ołtarzy i symbolizującego promienie łaski bożej spływającej w trakcie sprawowania mszy na mense, celebransa i wiernych. Recepcja w Rzeczypospolitej sięga lat 80. XVII w. i znakomitych nastaw w kaplicach kościoła na wileńskim Antokolu, natomiast na Mazowszu rozwiązanie takie pojawiło



Wenecja, wyspa Giudecca,  
kościół Santissimo Redentore,  
prezbiterium z ołtarzem głównym, 1577-1592,  
proj. Andrea Palladio, Antonio da Ponte,  
fot. D. Descouens, 2011, domena publiczna

się dopiero pod koniec stulecia w Warszawie w świątyniach sakramentek i karmelitów bosych.

Wstępując w progi kościoła w Rokitnie, miejmy w pamięci zawarty w jego murach i wnętrzu cały blask sztuki i kultury Wiecznego Miasta i stolicy Serenissimy. Na historycznym Mazowszu wielu podobnych miejsc nie znajdziemy.

## Bibliografia:

- A. Fridrich, *Historie cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce*, t. 3: *Obejmujący obrazy archidiecezyi warszawskiej, dyecezyi płockiej, wrocławskiej, kieleckiej, sandomierskiej, lubelskiej i sejneńskiej*, Kraków 1908.
- M. Karpowicz, *Artisti valsoldesi in Polonia nel '600 e '700*, Menaggio 1996.
- J. Kowalczyk, *Barokowy kościół w Rokitnie koło Warszawy*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 39: 1994, z. 4, s. 267-284.
- I. Kraszewski, M. Zwierzykowski, *Święcicki Mikołaj Stanisław h. Jastrzębiec*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 51, z. 210, Warszawa-Kraków 2017, s. 459-466.
- L. Królik, *Dziesięć dokumentów związanych z parafią Rokitno*, „Warszawskie Studia Teologiczne”, 5: 1992, s. 65-94.
- S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954.
- J. Łukaszewicz, *Krótki opis historyczny kościołów parochialnych, kościółków, kaplic, klasztorów, szkółek parochialnych, szpitali i innych zakładów dobroczynnych w dawnej dyecezyi poznańskiej*, t. 3, Poznań 1880.
- W. Malej, *Łaskami słynące obrazy Najświętszej Maryi Panny w archidiecezyi warszawskiej*, Warszawa 1957.
- W. Malej, *Sanktuaria maryjne*, w: *Szkice do dziejów archidiecezyi warszawskiej*, red. W. Malej, Rzym 1966, s. 224-246.
- P. Migasiewicz, *Bellotti (Bellotti, Bellott, Bellotto, Belotti, Belloty, Beloto, Belotto, Belotus, Beloty) Giuseppe Simone (Józef Szymon)*, w: *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV-XVIII wieku*, red. P. Migasiewicz, H. Osiecka-Samsonowicz, J. Sito, Warszawa 2016, s. 46-54.
- A.J. Mitobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980, t. 1-2 (= *Dzieje sztuki polskiej*, t. 4: *Sztuka polska XVII wieku*, cz. 1, red. W. Jaworska i in.).
- J. Nowacki, *Dzieje archidiecezyi poznańskiej*, t. 2: *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, Poznań 1964.
- J. Sito, *Bellotti Tommaso (Tomasz) I*, w: *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV-XVIII wieku*, red. P. Migasiewicz, H. Osiecka-Samsonowicz, J. Sito, Warszawa 2016, s. 54-55.
- P. Staniszewski, *Z dziejów religijności w parafii Rokitno – życie sakramentalne wiernych*, „Studia Loviciensia”, 10: 2008, s. 277-296.
- K. Stefański, *Konstanty i Jarosław Wojciechowscy – dwa pokolenia, dwie postawy wobec historyzmu*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 65: 2003, nr 1, s. 83-110.
- Wacław w Sulgostowa, kapucyn (W. Nowakowski), *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej: wiadomości historyczne, bibliograficzne i ikonograficzne*, Kraków 1902.
- M. Wardzyński, *Sztuka nowożytna na Mazowszu. Zarys problematyki*, w: *Dzieje Mazowsza*, red. H. Samsonowicz, t. 2: *Lata 1527-1795*, red. J. Tyszkiewicz, Pułtusk 2015, s. 629-731.
- Warszawa, *Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie, Archiwum Parafii Rokitno*, sygn. 1762 / A.IX.2. T. 207, ks. prob. Władysław Sędziakowski, *Kronika kościoła i parafii Rokitno, 1880-1929*.